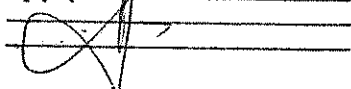


Warszawa, 23.VIII.2019

prof. zw. dr hab. Ewa Wolnicz-Pawłowska
(prof. emer. UW)
02-811 Warszawa, ul. Makolągwy 15/20

UNIwersytet Warszawski
WYDZIAŁ POLONISTYKI
wpłynęło dnia 13.09.2019


**Ocena rozprawy doktorskiej pana mgr Bogusława R. Zagórskiego
pt. „Spory wokół toponomastyki arabskiej
i ich wpływ na polskie nazewnictwo geograficzne”**

Pan mgr Bogusław R. Zagórski od lat zajmuje się arabskim i polskim nazewnictwem geograficznym, ma też ogromny dorobek w tym zakresie: naukowy, redakcyjny, tłumaczeniowy, ekspercki, edytorski. Wykaz jego publikacji przekracza 180 pozycji, w tym około 80 to autorskie opracowania dotyczące zagadnień toponomastycznych. Są wśród nich książki, artykuły, doniesienia konferencyjne, sprawozdania, recenzje, opracowania bibliografii, edycje map i inne. Pan mgr Bogusław R. Zagórski należy do grona członków Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej od wielu kadencji i jako jeden z autorów uczestniczy w opracowywaniu urzędowych wykazów standaryzowanych polskich toponimów świata. Przez lata utrzymywał bezpośrednie, osobiste kontakty z wybitnymi przedstawicielami nauki na świecie, uczonymi różnych specjalności, którzy zajmują się problematyką nazw geograficznych. Na forum międzynarodowym znany jest także z licznych wystąpień konferencyjnych. Jest powszechnie (w kraju i za granicą) cenionym ekspertem UNGEGN (Grupy Ekspertów ONZ do spraw Nazw Geograficznych), zasiada w Grupie Roboczej UNGEGN do spraw Egzonimów oraz w Grupie Roboczej do spraw Romanizacji (Latynizacji). Takim dorobkiem naukowym można śmiało obdzielić co najmniej kilkunastu doktorantów.

Naukowe dokonania pana Bogusława Zagórskiego mieszczą się w intensywnie rozwijanym od drugiej połowy XX w. nurcie badań nad kontaktami językowymi i kulturowymi, przy czym często obiektem zainteresowania Doktoranta są zagadnienia onomastyczne w aspekcie normatywnym. Z perspektywy czasu nie do przecenienia jest jego propozycja tabel transliteracyjnych i transkrypcyjnych dla nazw arabskich, którą opublikował w 1972 r. w „Polskim Przeglądzie Kartograficznym” i która znalazła szerokie zastosowanie w polskiej praktyce wydawniczej i standaryzacyjnej. Dodam, że z czasem Autor uzupełnił swoje opracowanie o inne jeszcze tabele transkrypcyjne: z perskiego, dari i paszto.

Jako rozprawę doktorską pan mgr Bogusław R. Zagórski przedstawił cykl swoich artykułów, skomponowanych w zwartą całość treściową. Artykuły te były opublikowane w czasopismach naukowych oraz zbiorach wieloautorskich (np. księgi pamiątkowe, księgi pokonferencyjne); trzy z tych artykułów powstały w języku polskim, siedem w angielskim. Całość jest świetnie napisana, żywym i barwnym językiem, z zachowaniem wszelkich reguł obowiązujących w pracach naukowych.

Tytuł rozprawy: *Spory wokół toponomastyki arabskiej i ich wpływ na polskie nazewnictwo geograficzne* wybrano nieco prowokacyjnie (dodam na marginesie, że w wersji angielskiej mamy łagodniejsze *Debates...*). Jak zaznaczono na początku opracowania: „Użycie terminu *spory* ma służyć nadaniu ostrości przedstawianym zagadnieniom”. Z takim stanowiskiem można się zgodzić i zaproponowany tytuł z grubsza oddaje zawartość opracowania. Autor tym tytułem stawia w pewnym sensie pytanie badawcze o zakres merytorycznej dyskusji nad obecnością i mechanizmami adaptacji obcych nazw geograficznych z jednej strony, z drugiej zaś – o praktykę komunikacyjną w tym zakresie.

Rozprawa ma budowę zgodną z wymaganiami stawianymi rozprawom doktorskim. Liczy ponad 150 stron treści głównej. Zaczyna się spisem treści i polskim streszczeniem, pełniącym w gruncie rzeczy funkcję wstępu. Autor zwięźle przedstawił tu zarys poruszanej problematyki i kompozycję swojego opracowania, zamieścił również najważniejsze wnioski z badań. Zasadniczą część pracy stanowią przedruki opublikowanych dziesięciu artykułów. Całość kończy angielskie streszczenie, będące tłumaczeniem wstępnego tekstu. Nie podano osobnej bibliografii dla całości opracowania, natomiast każdy z artykułów posiada odpowiednią bibliografię cząstkową. Wykorzystano literaturę przedmiotu w kilku językach (m.in. polski, angielski, rosyjski, niemiecki, francuski, turecki), uwzględniając pozycje najważniejsze dla recenzowanej pracy. Z punktu widzenia czytelnika jednolita bibliografia byłaby korzystniejsza, warto było także wprowadzić jednolitą numerację stron (niezależnie od oryginalnej). Z drobnych uwag: wymienionych w spisie treści przy artykule 10 nazw krajów (Estonia, Łotwa i Litwa) nie ma w tytule oryginalnym.

Uwagi do treści opracowania

Zbiór artykułów otwiera tekst z 1972 r., który stanowi tematyczny punkt wyjścia dla dalszych rozdziałów. Jest poświęcony ówczesnie funkcjonującym międzynarodowym systemom transliteracji arabskich nazw geograficznych na alfabet łaciński oraz polskiej tradycji transkrypcji i transliteracji w tym zakresie. Warto dodać, że obecnie wielkim ułatwieniem w kontaktach międzynarodowych jest koordynacja procesu standaryzacji nazw

geograficznych przez UNGEGN, agendę ONZ od 1968 r. (wówczas jeszcze pod inną nazwą). Od początku w ramach prac tej agendy działała Grupa Robocza do spraw Romanizacji (Latynizacji), a obecnie zgromadzone tam dane o zasadach transliteracji, zgłaszane przez zainteresowane państwa i przedyskutowane na posiedzeniach plenarnych, są powszechnie wykorzystywane. Na początku lat 70. XX w. ta międzynarodowa współpraca dopiero się kształtowała i trzeba było korzystać z innych źródeł, takich jak wytyczne ISO (Międzynarodowa Organizacja Normalizacyjna) czy zalecenia opracowane w krajach bardziej doświadczonych w procesie standaryzacji nazw geograficznych. W artykule przedstawiono szczegółową tabelę rozwiązań transliteracyjnych i transkrypcyjnych przydatnych polskiemu odbiorcy. Ta autorska propozycja, jak wspomniałam wyżej, została przyjęta w takich wydawnictwach, jak PWN i PPWK, a także stała się podstawą rozstrzygnięć w pracach kolejnych polskich komisji, standaryzujących nazewnictwo geograficzne świata.

Blok następnych artykułów pochodzi z lat 2012-2019 i wiąże się z zaangażowaniem Autora w prace polskiej komisji standaryzacyjnej oraz prace Grup Roboczych UNGEGN: do spraw Egzonimów oraz do spraw Romanizacji (Latynizacji). Różnym problemom stosowania egzonimów poświęcone są artykuły 2, 4, 5, w których Autor przedstawił polskie egzonimy dla świata arabskiego i odwrotnie – arabskie egzonimy dla toponimów z obszaru Polski oraz relacje między endonimami i egzonimami. To ostatnie zagadnienie obecne jest zresztą – w mniejszym lub większym zakresie – we wszystkich rozdziałach. Kwestie ortoepiczne i ortograficzne na przykładzie arabskiej wymowy polskich nazw w zapisie obszernie przedstawiono w artykule 3. Do problemu funkcjonowania zromanizowanych (zapisanych w alfabecie łacińskim) arabskich nazw geograficznych w użytku międzynarodowym Autor wrócił w artykule 8; szeroką panoramę zagadnień przedstawił w jasny i uporządkowany sposób. Rozdziały (artykuły) 6, 7, 9 i 10 poświęcono drobiazgowej analizie podstaw źródłowych do nazewnictwa geograficznego, w tym encyklopedii oraz mapom i atlasom geograficznym, historycznym i współczesnym.

Tak skomponowany zbiór artykułów przedstawia bogatą i zróżnicowaną problematykę językową z zakresu fonetyki, ortografii i leksyki własnej w aspekcie normatywnym. Historyk i kartograf znajdą tu ważne informacje o trudno dostępnych źródłach historycznych do toponimii Polski w jej historycznych granicach. Pana Bogusława Zagórskiego można w pewnym sensie uznać za kontynuatora badań prof. Tadeusza Lewickiego, który w 2. poł. XX w. kierował zespołem opracowującym źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny.

Bezценne są anegdoty i wspomnienia Autora, rozsiane w różnych miejscach recenzowanej pracy, a dotyczące historii budowania polskiej tradycji standaryzacyjnej w redakcjach, wydawnictwach i komisjach eksperckich – takich informacji nie dostarcza sucha i skąpa zazwyczaj dokumentacja (o ile się w ogóle zachowała). Interesujący i bardzo nietypowy dla pracy doktorskiej jest rozdział 3, będący w istocie obszerną, szczegółową korektą mailową do maszynopisu książki dziennikarza z Kataru, który opisał swoją podróż po Polsce. Korespondencja ta, w chwili powstania prywatna i koleżeńska, została dodana do drukowanej wersji książki jako aneks, promując nie tylko dobre wzorce arabskiej pisowni polskich nazw własnych, ale także istotne informacje z polskiej historii i współczesności.

Recenzowana praca w istotny sposób wzbogaca naszą wiedzę o kontaktach językowych, opisując rezultaty kontaktu między językami niesąsiadującymi bezpośrednio, odległymi geograficznie i typologicznie, między społecznościami odmiennymi kulturowo, o różnej historii i mentalności. Autor często w swoich badaniach podejmuje trud odszukania ogniw pośrednich w kontakcie językowym, tych filtrów językowych, przez które przechodziły oryginalne nazwy, zanim trafiły do języka docelowego. Czasami są to poszukiwania isticie detektywistyczne, wymagające znajomości nie tylko orientalnej literatury przedmiotu i orientalnych źródeł, ale także tradycji zachodnioeuropejskiej filologii i kartografii.

W całej recenzowanej pracy zachowano równowagę między rozważaniami i rozstrzygnięciami teoretycznymi a zgromadzonym, uporządkowanym i opracowanym materiałem. W kwestiach teoretycznych na uwagę zasługują uściślenia i propozycje terminologiczne (np. *endonimy transkrybowane*, *endonimy zastępcze*, *egzonimy wewnętrzne*, *egzonimizacja nazewnictwa*). Co do części materialowej, to znacznym osiągnięciem naukowym są obszerne wykazy toponimów w transkrybowanym zapisie oraz krytyczny opis i ocena źródeł, z których wyekscerpowano toponimy.

Wnioski z badań, zaprezentowane w pracy, wysnuwa Autor na podstawie całego swego ogromnego, wieloletniego doświadczenia. Nie są one optymistyczne. Na poziomie ekspertów dyskusje nad problemami normatywnymi istotnie mają miejsce, w praktyce wydawniczej, w mediach, w działalności gospodarczej (np. w handlu czy branży turystycznej) brakuje jednak refleksji nad zasadami użycia obcych nazw i jasnych wytycznych co do norm językowych, mimo że brak standaryzacji toponimicznej może powodować bariery komunikacyjne. Nadal obserwuje się powszechnie występującą, ogromną wariantywność nazw geograficznych i przypadkowość w doborze źródeł przy opracowywaniu np. map czy

hasel encyklopedycznych. Jak pisze Autor na wstępie: „Zasady transliteracji z arabskiego są teoretycznie zuniformizowane, lecz były kilkakrotnie zmieniane przez oficjalne organizacje arabskie, a do tego oprotestowane przez niektóre z krajów arabskich. Kraje nieprotestujące też się do tych zasad w praktyce rzadko stosują”. I dalej: „Odbiorcy, m.in. w Polsce, wciąż zmuszeni są przeprowadzać własne dociekania źródłowe i podejmować na własną rękę decyzje o wprowadzaniu zwartych i wewnętrznie logicznych zasad transliteracji”. Opracowane przez pana Bogusława Zagórskiego tabele transkrypcyjne i zasady transliteracji odpowiadają wymogom zwartości i wewnętrznej logiki. Dzięki temu stały się świetnym narzędziem badawczym, gdyż materiał pochodzący z różnych źródeł można ze sobą porównywać. Zasady te ułatwiły również interpretację materiału i prześledzenie drogi powstania poszczególnych toponimów, co przy powszechnie obserwowanej wariantowości ma szczególne znaczenie.

Recenzowane opracowanie jest niezwykle inspirujące do dalszych badań i uściśleń językoznawczych, np. w kwestii typów zapożyczeń (cytaty, zapożyczenia właściwe, hybrydy, kalki) i sposobów adaptacji (zwłaszcza adaptacje morfologiczne w języku polskim). Ciekawe byłoby porównanie z polskimi badaniami nad kontaktami językowymi i mechanizmami adaptacji zapożyczeń w języku polskim w dobie współpracy polskich firm na wielkich budowach w krajach arabskich w latach 70.-80. XX w.; te kontakty opisano w wydanym w 1997 r. tomie „Język polski poza granicami kraju” (pod red. S. Dubisza).

Konkluzja

Rozprawa pana mgr Bogusława R. Zagórskiego została przygotowana zgodnie z wymogami ustawy. Podjęty temat dotyczy istotnego i oryginalnego problemu badawczego, który Autor samodzielnie roztrząsa i w znacznej mierze z sukcesem rozwiązuje. Pan mgr Bogusław R. Zagórski wykazał się dobrą znajomością literatury przedmiotu oraz metod badawczych, które trafnie zastosował w analizie materiału, nieopracowanego dotychczas w polskiej nauce pod względem językowym. Rozprawa wnosi nowe spostrzeżenia do polskiego językoznawstwa normatywnego, do polskiej onomastyki, orientalistyki, wzbogaca również nurt badań konfrontatywnych.

Stwierdzam, że recenzowana praca spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i może być dopuszczona do publicznej obrony.

Ewa Dolnic-Pisowka